Saudyjski dziennikarz zarejestrował swoją śmierć?

14 października 2018

Śmierć saudyjskiego dziennikarza Dżamala Chaszodżdżiego miała zostać nagrana za pomocą jego zegarka – poinformowały w sobotę tureckie media. Chaszodżdżi miał włączyć dyktafon w swoim Apple Watchu tuż przed wejściem do konsulatu Arabii Saudyjskiej w Stambule.

Dżamal Chaszodżdżi, który mieszkał w USA i pisał dla „The Washington Post", udał się 2 października do saudyjskiego konsulatu w Stambule i od tego czasu ślad po nim zaginął. Tureckie media twierdzą, że miał on zostać zamordowany w placówce dyplomatycznej, a jego rozczłonkowane zwłoki zabrano z Turcji samolotem. Teraz pojawiły się nowe informacje o dowodach w sprawie zniknięcia Saudyjczyka.

Według „Sabah" tureckie służby dysponują nagraniami z wizyty Chaszodżdżiego w konsulacie. Z informacji źródeł gazety wynika, że wykonał je sam dziennikarz. Po wejściu miał on nagrywać to, co działo się w środku przy pomocy smartwatcha. Zapis została przesłana na jego telefon komórkowy oraz chmurę danych. Telefon Chaszodżdżi zostawił swojej narzeczonej. W

taki sposób służby weszły w posiadanie nagrania audio z przesłuchania, tortur i momentu zabicia dziennikarza.

Arabia Saudyjska zaprzecza, że ma jakikolwiek związek z zaginięciem dziennikarza i twierdzi, że opuścił on konsulat.

Zdjęcie: Free-Photos (CC0)
Źródło: pl.SputnikNews.com